

Najpierw wiedza potem opłacalność

O tym, czy produkcja tuczników w danym gospodarstwie jest opłacalna, można mówić tylko wtedy, gdy umie się policzyć, ile tak naprawdę ona kosztuje. Znając wskaźniki produkcji oraz ich cele, można dopiero zacząć poprawiać rentowność.

W każdym gospodarstwie utrzymującym świnie produkcja ma swój specyficzny potencjał. Chcąc poprawić rentowność, powinno się zacząć od poszukania miejsc, gdzie powstają straty. Wystarczy na przykład wprowadzić kontrolę porodu co godzinę i dzięki temu uzyskiwać więcej prosiąt odchowywanych od lochy w roku. To jedno z zagadnień, które poruszono podczas cyklu szkoleń zorganizowanych przez firmę Blattin oraz FoodeST. Porównując potencjał płodności i plenności loch w Danii oraz w Polsce, widać, że przede wszystkim trzeba skupić się na poprawie liczby prosiąt odsadzanych od lochy w roku. W Danii liczba ta wynosi 37,5 szt., zaś w naszych warunkach dochodzi do 31 szt. Jest to oczywiście potencjał produkcyjny krajowych mieszańców pbz x wbp. Rzeczywista wartość tego wskaźnika wynosi w naszym kraju 16 szt., zaś w Danii przekracza 30 szt. Ta różnica wynika przede wszystkim ze struktury gospodarstw utrzymujących świnie. W Danii odnotowano w 2014 roku niewiele ponad 3,5 tys. takich gospodarstw, wśród których niemal 700 posiadało 700 loch, ponad 1100 miało blisko 500 loch, a 1832 gospodarstwa zajmowały się tylko produkcją tuczników.

Na te różnice zwrócił uwagę w swoim wystąpieniu dr inż. Mirosław Wantuła, który sam prowadzi stado liczące 200 loch. Podał również wyniki z własnego stada, gdzie liczba prosiąt odchowywanych od lochy w roku wyniosła niemal 29 szt. Taki wynik pozwolił mu przy sprzedaży prosiąt o m.c. ok. 14 kg w cenie 150 zł zyskać na każdym prosiaku ok. 32 zł.

Rentowność produkcji prosiąt jest zależna głównie od wskaźnika mówiącego o liczbie prosiąt odsadzanych w roku od lochy. Na ten wynik wpływa-

ją przede wszystkim liczba prosiąt żywo urodzonych w miocie, liczba prosiąt odsadzanych w miocie, długość laktacji, dni jałowienia oraz skuteczność krycia (inseminacji). Pierwszym elementem kształtującym wspomniane wskaźniki jest nadzór nad samym porodem. Jego brak może przyczynić się do osłabienia lochy, kłopotów z laktacją i w konsekwencji do pojawienia się problemów zdrowotnych. Brak nadzoru nad porodem może też zwiększyć liczbę martwo urodzonych prosiąt oraz śmiertelność prosiąt po porodzie, szczególnie tych najstarszych.

— *Badania wskazują, że po 6 godzinach po porodzie tylko 70% prosiąt pobrało wystarczającą ilość siary, a po 12 godzinach procent ten wzrósł do 95%. Dlatego zaleca się, żeby prosięta przebywały z własną lochą minimum 12 godzin lub były przerzucone do lochy, która jest w trakcie porodu* – mówił dr inż. Mirosław Wantuła, kiedy omawiał znaczenie siary w uzyskiwaniu wysokich wskaźników rozrodu. O racjonalności stosowania różnych surowców paszowych mówił dr inż. Tomasz Schwarz, który podkreślił, że prawidłowe żywienie ma dążyć do ochrony zdrowia świń oraz maksymalizacji produkcji. Układając mieszankę paszową, trzeba pamiętać przede wszystkim o dobrym zbilansowaniu białkowo-energetycznym, włókna do białka i energii, aminokwasów egzogennych, kwasów tłuszczowych nasyconych i nienasyconych oraz bilansie wapniowo-fosforowym i sodowo-potasowym.

Planując żywienie, można łatwo popełnić błędy bilansowe oraz wynikające ze złego doboru surowców. Pierwsza grupa błędów wynika głównie z różnic, jakie są zawarte w różnych normach żywienia, następnie z rozbieżności między danymi z norm a rzeczywisty-

mi wartościami pokarmowymi pasz, niedoszacowania lub przeszacowania potencjału genetycznego oraz złej oceny statusu zdrowotnego zwierząt, ich warunków utrzymania i samych błędów w obliczeniach. Nietrafiony dobór surowców wynika za to ze złej oceny składu chemicznego i strawności danej paszy, złego doboru surowca do wieku i statusu fizjologicznego zwierzęcia oraz błędnej oceny jakości paszy. ■ (raf)



Dr inż. Mirosław Wantuła podał wyniki z własnego stada, gdzie liczba prosiąt odchowywanych od lochy w roku wyniosła niemal 29 szt.



Dr inż. Tomasz Schwarz mówi o opłacalności produkcji w kontekście żywienia.